

Wychodzi codziennie w dwóch wydaniach: dla Lwowa o godz. 8. popołudniu, dla prowincji o godz. 8. wieczorem.

GAZETA NARODOWA

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują: We LWOWIE: Administracja „Gazety Narodowej”, ul. Łyczakowska 1. 3, tudzież „Biuro Dzienników” ul. Karola Ludwika 1. 9.

Przegląd polityczny.

Lwów d. 16. września.

W Wiedniu pojawiła się broszura „Der Konservatismus und Oesterreichs Zukunft”, która wykazuje niezbędną potrzebę utworzenia w Austrii wielkiego konserwatywnego stronnictwa.

Po wszystkich stolicach Europy rozszły się wczoraj alarmujące pogłoski o zagrożeniu się sprawy wschodniej. Mówiono, że angielscy marynarze wyładowali na wyspie Mytilene (Lesbos), a równocześnie angielski ambasador W. A. White opuścił Konstantynopol.

Wiednia przestała się entuzjastować na cześć i praktycznie eskoutuje braterstwo Francji, w Konstantynopolu i na placu giełdowym, a Francja służy, nie pomna genialnych tradycji Napoleona I. co do Orientu i co do losów Europy.

Rosyjski minister spraw zewnętrznych wyjechał w d. 22. września br. na dłuższy urlop za granicę, mianowicie do Włoch. W tym samym czasie również i hr. Kapnist, szef azjatyckiego departamentu, udaje się na kilkumiesięczny odpoczynek.

HRABINA-CIOTKA.

Opowiadanie Wincentego hr. Łosia. (Ciąg dalszy). Ledwie też mogłem wytłómaczyć Rewolińskiemu, że wszystkie narobiła zaszłość hrabiny o generała i dziwny zbieg poszlak przeciw niemu przemawiających.

Braterstwo rosyjsko-francuskie.

Lwów d. 16. września.

Ciągle jeszcze w umysłach mężów stanu i ogółu polityków odpowiedzialnych i nieodpowiedzialnych gorąca fraternalizacja między Rosjanami a Francuzami. Poczęta na wodach Kronsztadu, wleczona przez nocne spełunki Petersburga i Moskwy, rozwija się ona we Francji w sposób isceli komedjancki.

Rosja przestała się entuzjastować na cześć i praktycznie eskoutuje braterstwo Francji, w Konstantynopolu i na placu giełdowym, a Francja służy, nie pomna genialnych tradycji Napoleona I. co do Orientu i co do losów Europy.

Z Austrii udał się Wilhelm II. do Bawarii, która jeszcze nie może przeboleć utraty swojej zupełnej samodzielnosci, i która sarknęła na wiadomość, że Wilhelm II. ma zjechać na inspekcję armii bawarskiej jako jej zwierzchnik.

Rosyjski minister spraw zewnętrznych wyjechał w d. 22. września br. na dłuższy urlop za granicę, mianowicie do Włoch. W tym samym czasie również i hr. Kapnist, szef azjatyckiego departamentu, udaje się na kilkumiesięczny odpoczynek.

HRABINA-CIOTKA.

Opowiadanie Wincentego hr. Łosia. (Ciąg dalszy). Ledwie też mogłem wytłómaczyć Rewolińskiemu, że wszystkie narobiła zaszłość hrabiny o generała i dziwny zbieg poszlak przeciw niemu przemawiających.

brata w tym, na którego w nowoczesnych dziejach spadło przekleństwo starożytno: Fides graecae! Kiedy połową Francji zalał wróg jej nieubłagany, kiedy opasany wałem wojsk i armat niemieckich Paryż jedynie balonami mógł się znieść ze światem — jeszcze wtedy, nawet dla Niemiec, Francja była sercem świata.

Cyfry o sądownictwie.

Table with 4 columns: I. Austria Dolna, II. Styryja, Karyntya, Kraina, III. Tyrol i Vorarlberg, IV. Tryest, V. Morawa i Szląsk, VI. Czechy, VII. Galicja zachodnia, VIII. Galicja wsch., IX. Bukowina, X. Dalmacja. Columns show counts for spr. kar., rozp., and osob.

Co obliczywszy na procenta dowiemy się, że jeden sędzia przy sądzie powiatowym zatrudził:

Table with 4 columns: I. 5672:65, II. 4156:44, III. 4520:40, IV. 4862:82, V. 6797:35, VI. 6360:98, VII. 5458:07, VIII. 6026:71, IX. 3584:55. Columns show spr. kar., rozp., and osob.

Musimy jednak poruszyć jeszcze jedną kwestję tylko w pośrednim związku ze statystyką będącą: rozważmy słowa, które wygłosił minister hr. Schönborn podczas dyskusji nad budżetem ministra sprawiedliwości w ubiegłej sesji Rady państwa.

Wówczas gdy użalano się na przeciążenie sądów galicyjskich, wyraził się p. minister, że

uznaje te braki, że jednak cyfry nie tu nie znaczą, bo sprawa sprawie nierówna. Słowem tym trudno przeczyć; uznajemy zupełnie prawdziwość tezy, że spraw sądowych nie można liczyć, ale trzeba je ważyć.

Czy ma to znaczyć, że w Galicji są sprawy łatwiejsze, drobniejsze i mniej zawile, jak w innych prowincjach? Takby to właściwie rozumieć należało.

Na ten też zarzut, my ze stanowiska statystyka wyjaśnienia dać nie możemy, jak na kwestję orderów i tytułów, równie poruszoną przez ministra, ale mimo to nie pozostaniemy dłużni odpowiedzi.

Pan minister pozwoli, że damy ją w formie pytania: Czy sprawa Hryčka Makohona mniej jest ważną od spraw hr. Trautmansdorfa lub hr. Rothschilda? Czy dla tegoż Makohona spór o 100 zł. nie jest ważniejszym i dotkliwszym jak dla hr. Rothschilda o 1000 zł.?

Czy też może jest pan minister zdania, że łatwiej wyrozumieć analfabatkę Kaśkę Bucyfałową, aniżeli właściankę z Graacu, Korneburga i t. p., gdzie od wieków nad wykształceniem i oświatą ludu pracował niemiecki centralistyczny rząd, zaniebując Galicję?

Czy pan minister sądzi, że łatwiej jest referować podania i procesa pisane przez zdolnych i dobrych prawników, jak przez pisarzy pokątnych?

Nie wiemy więc i nie pojmujemy, do czego odnosił się ten frazes, a na dowód jak sami sędziowie z zachodnich prowincji zapatrują się na nasze stosunki, nota bene jeżeli je poznają, niech nam wolno będzie przytoczyć fakt następujący, i tem zakończyć cyfry o sądownictwie:

Raz mieliśmy sposobność mówić z pewnym wyższym urzędnikiem sądowym z Austrii Górnej, który chwiliowo bawił w Galicji i na Bukowinie i dla ciekawości poznania naszych stosunków w każdej miejscowości odwiedzał sądy i przyszykował się do rozpraw.

Czułoby ten rozumiejący i mówiący po polsku i po rusku, opowiadając nam wrażenia swa, nie umiał znaleźć dość słów podziwu dla naszych sędziów, a szczególnie dla ich przytomności umysłu, znajomości ustaw, zimnej krwi, bystrości i pojmowania i ujęcia wątku sprawy, i trafności w zastosowaniu ustawy.

W jednym mieście np. był on przy rozprawach bagatelnych. W sali mającej pięć do sześciu sążni kwadratowych objętości, prowadzilo czterech sędziów bagatelki, każdy w innym rogu pokoju, bez aktuariusza, bo pauszal sądowy nie wystarczał na taki zbytek, ustawa zalecała. Brak ten naprawiał się w ten sposób, że jeden sędzia sygnował drugiemu protokół rozprawy i powód nieważności postępowania był uchylony.

Z tych czterech sędziów był jeden adjuktum, trzech zaś auskultantami, a każdy z nich miał 45 rozpraw, to jest nie licząc świadków, co najmniej 90 osób do wysłuchania. Przypominając, że 60 pozowanych nie stanęło — znajdowało się w sali 100 osób, chłopów, żydów, mieszczan, co prawda adwokata nie było żadnego. Jaki był tam zgłęb, jaki gwar piekielny, ile sił musiał każdy sędzia wyżyć, by być usłyszany, i partię usłyszeć... tego nie opiszę żadne pióro, ani opowie żaden język.

O dwunastej opróżniła się sala, która miała wygląd pobojowiska; sędziowie znużeni padli na swe krzesła, jeden był blady, trzeci usmiechający się jakimś dobrodusznym usmiechem, widocznie bezmyślnym, nie chcąc mówić idyotycznym.

Co się działo wówczas w mózgach tych ludzi? Czemu takiej pracy nigdy minister sprawiedliwości nie inspekcjonował?

Gdyby w której z zachodnich prowincji coś podobnego się stało, sędzia uciekłby do tygrysa, to też nasz znajomy skończył swe opowiadanie następującymi słowami:

Wówczas wysunąłem się przed tych panów i przedstawiłem im rzekłem: Panowie! Pozwólcie, bym w imieniu kolegów z tamtych prowincji zjadł przed wami kapelusza, a tym co

HRABINA-CIOTKA.

Opowiadanie Wincentego hr. Łosia. (Ciąg dalszy). Ledwie też mogłem wytłómaczyć Rewolińskiemu, że wszystkie narobiła zaszłość hrabiny o generała i dziwny zbieg poszlak przeciw niemu przemawiających.

tam od zielonego stołu narzekają na galicyjskie sądy i sądownictwo, wybaczcie: oni nie wiedzą co czynią!

Strefowe zgromadzenie

oddziałów przemysłowego, jarosławskiego i cieszanowskiego gal. Tow. gospod.

(Korespondencja „Gaz. Nar.”)

Przemysł d. 15. września.

W zeszłym tygodniu podczas urzędowej tu wystawy koni odbyło się strefowe zgromadzenie członków wyżej wymienionych oddziałów Towarzystwa gospodarskiego. Z powodu choroby prezesa Adama ks. Lubomirskiego, zajął zebranie wiceprezes dr. Jan Pawlikowski, witał delegata komitetu centralnego w osobie Stanisława hr. Stądzińskiego, tudzież gości tak członków innych oddziałów jak i z po za Towarzystwa gospodarskiego.

Zgromadzenie było liczne, a z wybitniejszych członków strefy wymienić należy: Kaz. hr. Bądeniego, Władysława hr. Koziebrodzkiego, dr. Włodzimierza Kozłowskiego, p. Dombrowskiego itd. Pomogły gościmi widzieliśmy posłów Szczepanowskiego i Lewickiego, dyrektora cukrowni na Wotylinie i właściciela dóbr w Mościskach p. Misigiewicza, dyrektora cukrowni w Tłumaczu p. Voltera i weterynarza krajowego p. Litticha.

Przewodniczącym zgromadzenia wybrano jednogłośnie Wład. hr. Koziebrodzkiego, który powołał na sekretarzy pp. Bolesława Gurskiego i Bolesława Jozca; poczem hr. St. Stądziński powitał zgromadzenie imieniem komitetu centralnego.

Jako I. punkt porządku dziennego przedstawił dr. Pawlikowski sprawę założenia cukrowni w tutejszej okolicy, podnosząc, że sadzenie buraków nie tylko podwyższy dochód z roli, ale i kulturę jej wzniesie. Za założeniem cukrowni przemawiał w dalszym ciągu wybornie p. Szczepanowski, poczem fachowo omawiali sprawę te pp. Misigiewicz i Volter, a popierał ich z-praktyki p. Mikiewicz. Omawiali także tę kwestję wykazawszy potrzebę cukrowni pp. hr. Łos i dr. Kozłowski, zaś ostrzegali przeciw zbyt wielkim nadziejom pp. hr. Stądziński i W. Younga.

Po długiej i wyzerpującej dyskusji uchwalono potrzebę założenia cukrowni, a celem wyznaczenia stosownego miejsca i zebrania odpowiednich kapitałów, wybrano komisję, do której weszli pp.: ks. Adam i Andrzej Lubomirscy, Stefan hr. Zamojski, Władysław hr. Koziebrodzki, Stanisław Szczepanowski, Volter, Misigiewicz i St. hr. Stądziński.

Następnie przedstawił hr. Łos korzyści, jakieby dla producentów rzepaku wynikły z założenia olejarni w okolicy, poddając myśl, że wszedłszy w układy z fabryką nawozów kostnych hr. Drohojowskiego w Krukienicach, można z łatwością zastosować w takowej olejarni. Celem zbadania tej sprawy, wybrano komitet złożony z pp. Adama ks. Lubomirskiego, Bzowskiego, Bol. Gurskiego i Prochomskiego. W ciągu tej dyskusji wszedł na salę przybyły wprost z Is-lu Adam ks. Sapieha, którego zgromadzenie serdecznie powitało.

Z porządku dziennego nastąpił referat p. Bol. Gurskiego o wystawie koni robotniczych i sprawozdanie z rezultatów krzyżowania tych koni rasą ardenską. Referent, nawiązując do obecnej wystawy, zwrócił uwagę na znakomite zalety przedstawionych okazów koni robotniczych, krzyżowanych ardenami, wykazywał błędność zapatrywania tych, którzy nie widzą korzyści w wprowadzeniu krwi zimnej u koni robotniczych, a natomiast chętelby krzyżowania ich krwią gorącą. Dalej przedstawił referent konieczność wystawiania się o większy wpływ Tow. gospodarskiego na kierunek hodowli koni robotniczych, a wywołania się w tym względzie z pod dyktando rządu, dbającego przedewszystkiem, aby w koniach robotniczych znajdował się najwięcej materiału na remonty. W końcu referent podniósł, że obecna wystawa w Przemyslu nie jest luźnym wypadkiem, ale jednym ogniwem systematycznego, od lat prowadzonego starania tutejszego oddziału ku podniesieniu chowu koni robotniczych.

Pp. Władysław i Włodzimierz Younga uznając stosowność krzyżowania ardenami wypowiedzieli potrzebę zwiększenia na razie w ogóle ilości ogierów dla klaczy włosińskich, nim

HRABINA-CIOTKA.

Opowiadanie Wincentego hr. Łosia. (Ciąg dalszy). Ledwie też mogłem wytłómaczyć Rewolińskiemu, że wszystkie narobiła zaszłość hrabiny o generała i dziwny zbieg poszlak przeciw niemu przemawiających.

większa ilość ardenów da się wprowadzić. Następnie ks. Adam Sapieha zaznaczył, że fałszywie zaliczane bywają ardeny pod jedną kategorię t. zw. „zimnej krwi” z piuzganerami, norfolkami, percheronami itp., pochodzące bowiem ardenów jest wschodnie. Niestety jednak sprowadzanie do Austrii, względnie do Galicji, ardeny, są to mieszane, krzyżowane z iryzami lub z północnym koniem francuskim; jedyne prawdziwe ardeny były „Foy”, przed kilku laty oddany przez rząd p. Dembowskiemu do użytku. Kto wie, czy i ten byby się do nas dostał, gdyby go rząd nie był otrzymał w prezencie. Prawdziwy arden jest nie tylko krępy, na suchej nodze, o bardzo energicznych ruchach. Ks. Sapieha był pierwszy, który rozpoczął próby ardenami, a rezultat był, że wyprodukowane w ten sposób konie skakały przez dwaście stóp szerokie rowy, 3-4 stóp wysokie płoty, robili 11 km. w 30 minutach, a para pół krwi ardenów wozila 30 cetn. metr. ciężaru, i w plugu i wszędzie z łatwością spełniała pracę 4 dobrych koni roboczych krajowych. Dotąd dla 6.000 klaczy włościańskich rząd nie nie działał, dając na stęgi ogiery zupełnie nieodpowiednie, gdy dotychczasowe doświadczenie i dzisiejsza wystawa wskazują dowodnie, że jedyne stosowne reproduktory są tu ogiery półkwi ardeniackie.

Następnie brali udział w dyskusji pp. Bielawski, Younga, Gurski i hr. Koziebrodzki, po czym uchwalono udać się do Komitetu centralnego, by ten jak najspieszniej wykonał uchwałę ostatniej rady ogólnej we Lwowie, polecającą na wniosek oddziału przemysłowego zwołanie ankiety mającej się zastanowić nad sposobem podniesienia chowu koni roboczych; — tudzież by Komitet centralny wyjednął u rządu znaczniejszą kwotę na subwencjonowanie prywatnych ogierów licencjonowanych.

Z porządku dziennego nastąpiła sprawa utworzenia komisji o Biura rolniczej e-go. Referent p. Ritterschild przedstawił ważne korzyści dla rolników, jakie osiągnąć się dają przez sprzedaż zboża wprost konsumentom, zamiast jak dziś pośrednikom, jakimi faktycznie są nasi drobni kupcy zbożowi. Wprawdzie próby dotychczasowe nie powiodły się. Spółki rolnicze w Tarnopolu i Stanisławowie zlikwidowały, Bank rolniczy lwowski nie daje członkom swym takich korzyści, jakichby się spodziewać należało; gdy jednak rzecz sama w sobie jest bezsprzecznie nader pożyteczna, toż nie zniechęcać się nam nieudaleni próbami, lecz z nich brać naukę. By nie popaść w te same błędy a na ówczesne powodzenie będzie zapewnione. Oprócz tego stowarzyszenie tego rodzaju mogłoby spełnić nieobliczone dobrodziejstwa wobec włościan, nabywając od nich zboże, które dziś przekupnie więcej i małowartościwiej nie raz o kilka zrt. niż cen targowych skupują. Referent jest przekonany, że dobrodziejstwo to wobec włościan da się wykonać bez żadnych ofiar pieniężnych, owszem interes ten przyniesie nawet pewne zyski, a gdy pożytek dla włościan okaże się namacalnym, pewnie ludzie dobrej woli w kraju całym pójdą za naszym przykładem. Do wprowadzenia w życie instytucji takiej nie trzeba wielkich kapitałów, a referent nie wątpi, że liczni zabrani na zgromadzeniu posłowie na Sejm krajowy poprą nasze usiłowania i wyjedną u Sejmu dla tak humanitarnej instytucji subwencję około 20.000 zł., która to kwota byłaby zupełnie wystarczająca.

Po odczytaniu dyskusji, w której brali udział pp. Gurski, hr. Koziebrodzki, Münter i inni, wszyscy uznając pożytek tej instytucji, wniosł dr. Włodzimierz Kozłowski, z uwagi, że jak nie ulega wątpliwości pożytek takiej instytucji, tak punktem ciężkości powodzenia jej jest wyalenie odpowiednich kierowników tejże, wybór komisji, mającej za zadanie wyszukanie odpowiednich osobowości, użebienie statutu i sproszczenie wówczas wszystkich interesowanych na zjazd do Przemysła. Wniosek ten jednogłośnie przyjęto, a do komisji wybrano ks. Adama Sapieha, ks. Adama Lubomirskiego, Wł. hr. Koziebrodzkiego, Juljana Puzyrę i pp. Ritterschilda, dr. Kozłowskiego, St. Szezanowskiego, Bol. Gurskiego i Müntera z prawem kooptacji; przyzem uproszono Adama ks. Sapieha o objęcia przewodnictwa w tej komisji.

Polececiem przez referenta p. Gurskiego, by rady oddziałów do strefy należących użyły wydawane drugi raz przez oddział przemysłowy pismo informacyjne p. t. „Sprawozdania tygodniowe” za organ Strefy — wyczerpano porządek dzienny, poczem przy punkcie „wnioski członków” zabrakł głos dr. Włodzimierz Kozłowski i zwracając uwagę, że hodowli bydła wielkie grozi niebezpieczeństwo z powodu zamierzonej przez rząd konwencji weterynaryskiej z Rumunią, wniosł uchwalenie imieniem zgromadzenia strefowego petycji do Kola polskiego, by energicznie zajęło się obroną hodowli krajowej. Wniosek uchwalono, z tem, aby wezwać wszystkie oddziały lwowskiego i krakowskiego Tow. rolniczego, by poparły tę petycję, której redagowanie powierzono pp. dr. Kozłowskiemu, dr. Pawlikowskiemu i Fromlowi. Poczem przewodniczący hr. Koziebrodzki zamknął zgromadzenie.

Sprowadzanie i dzierżawa dóbr Podhajce.

Z Sokalskiego d. 15. września.
(Edg. Żud. P.) Sprawa utraty Podhajec z rąk krajowych na lat 20 z widokami odzyskania kiedyś ruin materialnych i moralnych, jest tak doniosłą dla kraju, że pozwolił szan. Redakcja, że jeszcze kilkoma słowami jej dotknę.

Uchwały obywatelstwa podhajckiego powzięte w tej sprawie na dniu 5. bm. po sprawozdaniu tamtejszego delegata p. Henzla świadczą, że dbałość o sprawy publiczne nie zanikła u nas jeszcze zupełnie, że są jeszcze ludzie, ba nawet całe powiaty, którzy potrafią się skutecznie upomnieć o krzywdy wyrządzone krajowi i nie dają się przerazić grozom i postrachom, stanym w tej sprawie przez ludzi małouczynnych a w tem lub owem od powag zależnych. Nie uwieryz nikt, kto się sprawą w mowie będącą dokładniej nie zajmuje, ile przeciw każdemu, kto mógłby głos podnieść, wysunięto względów i względników, jak umiano każdemu z osobna usta zasznurować i tylko ludzie zupełnie niezawisli są w stanie odzywać się w tej sprawie i ją naprzód popychać.

Gdy odczytałem szereg uchwał obywatelstwa okręgu podhajckiego, nie mogło mi się w głowie pomieścić, jak mógł znaleźć się powiat, gdzie zgodnie miano tyle rozumnej odwagi cywilnej, ażeby przeciw działaniu powag zaproteścować; ażeby co więcej żądać od nich rachunku z ich czynności. Nie można w tej sprawie dość często powtarzać każdemu z osobna, że przeciw członkowie zarządu krak. Towarzystwa ubezpie-

czeń to nasi mandatarjusze, że my jako mowodawcy obawiać się ich nie potrzebujemy, że musimy nam zdać sprawę z każdej rzeczy i w duchu interesów kraju postępować, bo inaczej mandat im odbierzemy i damy komu innemu. Lecz jak to trudno każdemu z osobna wpoić te przekonania, że ma prawo upominać się o swe krzywdy! Zależność od powag i instytucji zabija u nas odwagę cywilną a nawet siłę odporna.

Dużo i ciągle mówię o tej sprawie — mam dokładne wyobrażenie jakie motywa u interesowanych grają w niej rolę — i jakich środków przeciw każdemu z nich się używa. I tak np. mój sąsiad p. Y. mieszka na wsi i jest pozornie niezależnym, lecz, broń Boże, dotknie go klęska pożaru lub gradu, lub zechce korzystać z wzajemnego kredytu, wtedy pozna, że nie można zaciepać powag. Mój sąsiad p. Z. ma posiadłość w instytucji finansowej, a mając obok tego majątek ziemski, mógłby głos zabrać w tej sprawie, bo czuje krzywdę i gorąco pragnie współdziałać. Tymczasem z kilku stron grożą mu, że pewien potentat jego hierarchii jest interesowanym w towarzystwie krakowskim, że dalej kuzyn p. Z. zależny od innego potentata z krak. zarządu, będzie miał nieprzyjemności, że wreszcie bankowe semickie powagi będą to za złe miały. Więć nie należy, żeby p. Z. brał udział i popierał interes sprawy, bo źle na tem wyjdzie. Mnie samemu robili ludzie, zkad inąd zresztą zaci i poczciwi — uwagę, że Towarzystwa, z którym łączy nas, a względnie mnie, tyle interesów, niebezpiecznie zaciepać.

W tych warunkach rzeczywiście trudna jest wszelka akcja, nawet odporna, tem bardziej tedy należy się uznanie szlachcie podhajckiej. Jej sprawie podjęła i prowadzi ją konsekwentnie dalej.

Psymistą nie jestem, złym prorokiem być nie chcę, lecz tak wierzę, rzeczywiście w rozum i pieniądze rozlicznych powag, że nie przyjąłbym zakładu, iż sprawa podhajcka przydzuszoną nie zostanie. Tylko jestem na ten wypadek w kłopotcie, gdzie będą się assekurować? — Do żadnego „Fenixa” nie pójdę, — nie projektowałbym nigdy stwarzać innego towarzystwa krajowego, z czem się odzywno, bo nie jest dobrze rozdziałać siły starego kraju i tem się tylko pocieszać, że duch ś. p. Trzebieskiego gorzko cierpi nad spaceniem ducha instytucji i jej misji wobec kraju!

Wracając do uchwał podhajckich, ciekawa jest rzecz, jakie odszkodowanie pp. Lilienfeldowie za zwolnienie z kontraktu żądać będą i czy owoce dyrekcja wraz z prezydium rady nadzorczej jej uiszczą z własnych funduszy. Ze mimo uchwał jak najliczniejszych zwolnienie rady nadzorczej a względnie walnego zgromadzenia, będą usilnie odwiekać oparci na znajomości natury polskiej, o tem wątpić nie można (Sądzimy, że po wczorajsem oświadczeniu dyrekcji krakowskiego towarzystwa ubezpieczeń, stanie się to rychło; przyp. red.).

Ze wotum nieufności uchwalono w jednym okręgu, z tego jeszcze dyrekcja sobie nie a nie nie robi. Lecz opinia jest tak zaalarmowana, że gotowe inne powiaty zd. być się na tę samą energię i wtedy nasi mandatarjusze poznają, że nie dobrze szarpać zagnioną ranę kraju, bo społeczeństwo, nawet najnieodolniejsze, ma chwilę szalonej odwagi. Ten punkt uchwały podhajckiej jest w sprawie najdonioślejszy praktycznie i uważam go za najważniejszy, bo może mieć najwięcej realnych następstw pouczających na przyszłość.

Zycząc sił, energii i wytrwałości w drobiazgowem działaniu komitetowi wybranemu w Podhajcach do persekwowania sprawy, aby wykonał skutecznie punkta uchwał: 1 i 5. Wprawdzie ci panowie dali dotąd dowody wytrwałości, lecz czy w niej nie ustana, czy nasza natura gorąca w zaczęciu, a mdła w przeprowadzeniu — czy wreszcie siane postrachy — nie sparalizują akcji — zobaczymy!

Kronika miejscowa i zamiejscowa.

Lwów dnia 16. września.

Zapiski osobiste. Profesor dr. Adam Czyżewicz powrócił do Lwowa. W czasie sześciotygodniowej swej wycieczki za granicę zwiedził dr. Czyżewicz prawie wszystkie fakultety medyczne i kliniki położnicze w prowincjach nadreńskich i w Niemczech północnych, prócz tego zaś brał udział w kongresie higienicznym w Londynie.

Zygmunt br. Romaszkan, po kilkutygodniowym pobycie w Marienbadzie, powrócił do Lwowa.

Prof. Roszkowski, dotychczasowy członek korespondent instytutu prawa międzynarodowego, został na posiedzeniu tegoż instytutu z d. 7 bm. w Hamburgu wybrany rzeczywistym jego członkiem.

Mianowania. Rala szkolna krajowa zamianowała stałego nauczyciela młodszego, Andrzeja Tatuca w Kulikowie, stałym nauczycielem 3-klasowej szkoły etatowej w Kulikowie; tymczasową nauczycielką młodszą Annę Mosiewicównę w Busku, stałą nauczycielką 3-klasowej szkoły etatowej w Kulikowie.

Ze sfer adwokackich. Wydział Izby adwokackiej w Krakowie donosi, że p. Henryk Robinson został wpisany na listę adwokatów z siedzibą urzędową w Gorlicach. Dr. N. Kohn adwokat w Dobromilu przesiedla się z dniem 1. października do Sambera.

Zatwierdzenie wyboru. Minister handlu zatwierdził ponowny wybór Adolfa Byka na prezesa, a Michała Kurkula na wiceprezesa Izby handlowo-przemysłowej w Brodach.

Br. Czudik wyjechał wczoraj z Lwowa udając się do Benczeza. Przed wyjazdem był o godz. 12 w południe z wizytą w Izbie handlowej i przemysłowej, gdzie go przyjmował rada i sekretarz Izby dr. Budyński. Jenerałny dyrektor kolei państwowych wyraził podziękowanie za uznanie, jakiego doznał od wydziału Izby, z okazji ustanowienia taryf kolejowych i podniósł, iż miło jest pracować, gdy praca ta należała bywa oceniana. Program dalszej podróży br. Czudika obejmuje zwiedzenie całej linii kolei transwersalnej, poczem nastąpi powrót do Wiednia.

Celem podróży br. Czudika po Galicji było oprócz inspekcji sieci państwowej w Galicji, szczególne zwiedzenie linii i urządzeń ruchu na kolei Karola Ludwika, która jak wiadomo, przejdzie z dniem 1 stycznia na własność państwa. Chociaż w sprawie wielecia kolei Karola Ludwika do państwowej sieci kolejowej, niemniej wchozących tu w rachubę kwesty personalnych, nie zapadły jeszcze ostateczne postanowienia, albowiem pierwsi muszą być załatwione ośrodkowe przedłożenia, do przecieci jenerała dyrekcja zajmuje się już od dawna tą sprawą, a jak się zdaje, ośrodkowe propozycje będą wkrótce przesłane ministerstwu handlu. Tymczasem ruch na kolei Karola Ludwika odbywa się już od 1 lipca na rachunek państwa, a dyrekcja tej kolei działa we wszystkich ważniejszych kwestiach w porozumieniu z rzą-

dem, ewentualnie z jenerałą dyrekcją kolei państwowych.

Jubilusz. Ks. Henryk Matzke, prałat kapituły krakowskiej obchodził w niedzielę uroczyste w Kalwarii Zebrzydowskiej 50-letni jubileusz kapłaństwa.

Dar. Emerytowany prezydent galicyjskiej kraj. dyrekcji skarbu, p. Adolf br. Jorkasch-Koch, złożył na pomoczenie kapitału fundacji zapomogowej swego imienia dla wdów i sierot po urzędnikach skarbowych kwotę 200 złr.

Nowy gmach gal. Kasz oszczędności jest już prawie ukończony. Wczoraj zaczęto zdejmować rusztowania. Dnia zaś 25. bm. odbędzie się uroczyste poświęcenie.

Nadzwyczajne walne Zgromadzenie Towarzystwa muzycznego „Harmonii”, odbędzie się dnia 27. bm. o godz. 3. po południu, na które wydział wszystkich honorowych i wspierających członków zaprasza. Miejsce i porządek dziennej będą plakatami ogłoszone.

Walne zgromadzenie członków stowarzyszenia rzeźników, masarzy i mydlarzy, odbędzie się w niedzielę 20. bm. o godz. 4. popołudniu w sali ratuszowej.

Korpus weteranów wojkowych mianował swymi członkami honorowymi pp.: Michała Michałskiego, postę sejmowego; Wojciecha Łukawskiego, dyrektora zakładu św. Łazarza; Alojzego Schneidra, radcę dyrekcji poczty i telegrafów; Józefa Zawalkiewicza, komisarza dyrekcji polijci.

Państwowa szkoła zawodowa dla przemysłu artystycznego. Ze względu, że budynek przeznaczony na umieszczenie państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie nie jest jeszcze ukończony, p. minister wyznaczył i oświecenia zezwolił telegraficznie na otwarcie i prowizoryczne umieszczenie tej szkoły w gmachu ratuszowym, oraz na przeprowadzenie zapisów.

Petycje włościańskie. Przedwczoraj pisałyśmy o jednej z odez w rękomo włościańskich, wskazując na źródło tejże. Dziś odebrałmy drugą odez, która dobitnie wskazuje, że chociaż jest podpisana przez kilku włościan, to jednak nie od nich pochodzi, bo gdyby tylko tego rodzaju mieli mieć włościanie żądania, to istotnie można by z radością zwołać, że jest już w naszej dzielnicy Polski bardzo a bardzo dobrze. Petycja domaga się: przyłączenia ks. Cieszyńskiego do Galicji, protestowania przeciw jakimkolwiek nakładaniom ciężarów na kraj, gdyż pieniądze obracane bywają na germanizację naszego kraju, protestowania przeciw popieraniu interesów niemieckich i madjarskich, wprowadzenie języka polskiego na kolejach i w wojsku, utworzenia szkoły rabinackiej, zniesienie caksjerów i.. i przymusowe zabronienia noszenia pejsów, chałatów i szabasówek!!!

Krajowe stypendja dla akuserek. Zarówno praktyka położnicza akuserek, jak doświadczenie i opinia profesora państwowej szkoły położniczej dr. Czyżewicza, wykazały, iż dotychczasowe wykształcenie akuserek po odbyciu jednorocznego kursu nie jest, ze względu na powierzone im zadanie, wystarczające i wymaga koniecznie praktycznego uzupełnienia po ukończeniu przepisane kursu. Wydział krajowy doszedł do przekonania, iż umożliwienie jeszcze jednorocznej praktyki w zakładzie dwom akuserkom, które ukończyły kurs roczny w klinice położniczej z postępowem celującym, przyczyni się niezawodnie do tem lepszego przygotowania ich do praktyki prywatnej. Wobec tego postanowił Wydział krajowy przedstawić sejmowi wniosek ustanowienia na oddziale położniczym szpitala powszechnego we Lwowie dwóch stałych stypendiów po 120 złr. rocznie, które nadawane będą na przeciąg roku jednego tym akuserkom, które ukończyły kurs w szkole położniczej z celującym postępowem, a to celem nabycia praktycznych wiadomości. Stypendja powyższe nadawać ma Wydział krajowy na przedstawienie dyrektora krajowego szpitala powszechnego we Lwowie w porozumieniu z profesorem szkoły położniczej. W tym celu wstawiona została do budżetu krajowego na rok 1892 kwota 240 złr.

Z bruku. Agent pol. Fischer przytrzymał znanego złodzieja Marcina Morawetza na kradzieży narzędzi rzeźbiarskich na placu Castrum.

Na szkodę Ks. Huzara zam. przy placu św. Jura l. 4 skradziono ze zamkniętego strychu suknie wartości 8 zł.

S. W. Schmutzowicz, zam. przy ul. Zamarstynowskiej skradziono ze szafy w sionce stojącej butę z syropem wartości 10 zł.

Niebezpiecznego złodzieja Jana Bojarskiego, przytrzymano wczoraj z tłumokiem, napełnionym, kradzieżnymi rzeczami. Bojarski jednakże zdołał uciec, a odebrany tłumok złożono w polijci.

Pokątnego pilsarza Jana Przedzmirskiego, przyaresztowała policja lwowska i odstawiła wczoraj do sądu karnego. Przedzmirski, w celu wyłudzenia pieniędzy od niejkiego Majera Wegnera, kupca z Drohobycza przedstawił mu, że posiada środki uwolnienia go od powinności wojskowej.

Nowy bruk ma być położony na ulicy Kościuszki, gdzie już rozpoczęto przedwstępne roboty.

Zamach samobójczy wykonał onegdaj wieczerem abiturjent gimnazjalny K., który w budynku tutejszego gimnazjum niemieckiego, podczas trwania egzaminu dojrzałości, zamierzył się powiesić na drzwiach w korytarzu. Zamach ten w czasie spostrzeżono i udaremniono. Powodem tego kroku był niepomysłny dla K. wynik egzaminu.

Z Izby sądowej. Na ławie oskarżonych zasiadł dzisiaj Stefan Hryczuk, parobczak z Rawy wołoskiej, oskarżony o zbrodnię zabójstwa, dokonaną dnia 17. kwietnia br. na śpiącym ojcem swoim Piotrze Soltysie przez zadanie kilku silnych uderzeń połamem w głowę, co spowodowało pęknięcie czaszki, a szóstego dnia śmierć. Trybunałowi przewodniczył rada Dnniewicz, wotują rada Figier i adiunkt Kozłakiewicz, protokółu dr. Felles. Oskarża dr. Chyliński, bronił da. Horowitz. Po przesłuchaniu oskarżonego, który się do pobicia przyznaje, i zawiązanych lekarzy sądowych dr. Gostyńskiego i dr. Berzowskiego, postawił trybunał ławie przysięgłych dwa pytania, mianowicie pierwsze główne: czy oskarżony winien jest zbrodni zabójstwa, wprawdzie nie w zamiarze zabicia i drugie dodatkowe: czy podsądny miał jakieś szczególne zobowiązania wobec tego, którego zabił.

Przysięgli odpowiedzieli na pierwsze pytanie jednogłośnie potwierdzająco, na drugie zaś przecząco; poczem trybunał zasądził oskarżonego na 2 lata ciężkiego więzienia. (d)

Radwaną złodziejkę Marię Klejnar, służącą w prywatnym domu zajędnym, przy ul. Grodeckiej l. 79, za systematyczne okradanie podrózników, aresztowała wczoraj agent policyjny Teichmann. Aresztowana uskładała w powyższy sposób znaczny kapitał, który złożono w polijci.

Ogromne zblegowisko wywołał wczoraj w ulicy Ossolińskich handlarz śliwek Saul Aks, wszczepz swój bógę z jakimś drugim żydem, który za zbliżeniem się policjanta uciekł. Aks aresztowano.

Niewczesnego dyngusa urządzą sobie tu owdzie mieszkańcy Lwowa. Mianowicie, przy podlewaniu wystawionych na balkonach kwiatów, postę-

pują sobie tak nieostrożnie, że prawdziwe strumienie wody ściekają z niechodniom na głowę, bez względu na to, czy ci kwalifikują się do takiej kuracji, czy nie. — Podobny przypadek zdarzył się onegdaj wotnemu powołanemu obywatelowi, przechodzącemu ulicą Chorażyńską. — Szanowni mieszkańcy pierwszych i drugich pięt! uważcie, że przy obecnym chłodzie eksperymenty takie mogą się stać powodem katarów, chrypek i innych tym podobnych nieprzyjemności. (d)

Bratejski złodziej. Przed ławą tutejszego sądu przysięgłych odbyła się główna rozprawa przeciw Jakobowi Mielnikowi, byłemu braciškowi i kucharzo wi w klasztorze OO. Reformatów w Rawie ruskiej, któremu prokuratora zarzuciła z rodnę kradzieży. Mielnik, pozostając w służbie u OO. Reformatów, ukradł w r. 1889 z posiadania ks. Gackowicza gwardjana tego klasztoru, papiery wartościowe, gotówkę i inne przedmioty wartości 2500 zł. Dopiero 13 maja br. wykazało się, iż sprawcą tej kradzieży jest Mielnik, który w ostatnim czasie był kucharzem w klasztorze OO. Reformatów w Krakowie. Po aresztowaniu go znaleziono przy nim jeszcze część skradzionych papierów. Podczas rozprawy tłumaczył się Mielnik tem, że kraść musiał, ponieważ ks. Gackowicz jako gwardjan był zanadto oszczędny i nie dawał dostatecznego wikt, że nadto musiał sprządać sam rozmaite narzędzia i rzeczy potrzebne do klasztoru. Sędziowie przysięgli nie uznali atoli tego tłumaczenia, zatwierdzili pytanie główne w kierunku zbrodni kradzieży, poczem trybunał zasądził go na półtora roku ciężkiego więzienia.

W sprawie nowych szkół ludowych. Wczoraj odbył się, opisany przez nas, uroczysty akt poświęcenia a trzech nowych gmachów dla szkół ludowych, które wybudowała gmina miasta Lwowa, ta szczerą opiekunką oświaty. Z dniem dzisiejszym rozpoczęła się w szkołach tych nauka. Kierowani obawą o zdrowie dzieci naszych, przebywających w świeżych murach, zwracamy się do właściwej władzy z prośbą, aby ogłosiła rezultaty z oględzin komisji, która badała stan owych budynków i czy w nich młodzież nie będzie narażona na utratę zdrowia. Przysięgni się to w wysokim stopniu do uspokojenia opinii publicznej, trwającej o zdrowie młodzieży, mającej godzinami ceni przesiadywać w nowych gmachach. Przy tej sposobności poruszamy myśl, aby nauka w tych szkołach odbywała się tylko raz w dniu, a to w tym celu, aby przez popołudnia można było dogodnie przewietrzć i przesuszać świeże mury, gdyż w przeciwnym razie na przewietrzanie nie pozostanie wiele czasu — tem bardziej, że w nocy tego robić nie można. Obecna para słońca i wilgotna, przemawia również za tem. Zresztą nauka jednorazowa w tutejszych szkołach żeńskich okazała się według doświadczeń z zeszłego roku zarówno dla rodziców, jak i dla działających dogodną i korzystną, gdyż działawa ma czas odpowiedni na odpoczynek i pracę domową i nie potrzebuje jak dawniej po nocach śnieżyć. Jesteśmy przekonani, iż tak władze szkolne jak i reprezentacja miasta, dbała o zdrowie i dobro działaw, sprawą tą zajmą się szczerze i tak zarządzą, aby dom i szkoła na niczem nie ucierpiały.

Subwencja państwowa. P. minister wyznał i oświaty przywoził w zasadzie na dalsze trzy lata, tj. 1892, 1893 i 1894 na wypłatę ze skarbu państwa subwencji po 600 złr. rocznie na pokrycie kosztów systematycznego badania źródeł historii polskiej w archiwum watykańskiem w Rzymie, które to badania prowadzi dr. Smolka, prof. uniwersytetu Jagiellońskiego. Subwencje te wypłacone będą w pomienionych latach, corocznie po ogłoszeniu ustawy finansowej ośrodkowego roku.

W Roszowie odbyło się w ubiegłym tygodniu poświęcenie kamienia węgielnego pod nowo budujący się dwupiętrowy gmach Kasz oszczędności, w obecności członków i urzędników Kasz oszczędności. Aktu poświęcenia dokonał ks. Luśnia.

O sprzeniewierzeni. W Tarnowie rozpoczęła się dzisiaj główna rozprawa przeciw Hirszowi Weiserowi, b. dzierżawcy i rządy dóbr Horosowa i Jankłowi Brumbergerowi, który z ramienia właściciela tych dóbr Władysława hr. Baworowskiego był kontrolerem Weisera, zarzucca o zbrodnię sprzeniewierzenia i kradzieży. Śledztwo w tej sprawie prowadził sędzia br. Kranzberg.

Z powiatu kamioneckiego. Dnia 1 i 2. września odbyła się konferencja nauczycieli powiatu kamioneckiego. W czasie konferencji urzędowo wystawę prac piśmiennych, sljdu i robót ręcznych udekorowane sale szkolne były literalnie przepiętne pracami dzieci. Rozstawione stoły uginają się pod stosami zeszytów z wypracowaniami stylistycznymi w językach polskim, ruskim i niemieckim, pod zadaniami rachunkowymi, zeszytami rysunkowymi i pracami kartograficznymi. Na osobnych stołach ugrupowano wyroby drzewne, z tak zwanej nauki zręczności. — Prace piśmienne prawie wszystkich szkół oznaczają się dobrowolną treścią, pięknem piśmem, starannością, czystością i w ogóle piękną formą. Tożsamo rysunki odręczne i kartograficzne. Wspaniale przedstawiał się sljdu. A oś dopiero mówić o robotach kobiecych! Ogromna sala zaledwie pomieścić mogła nadesłane roboty i robótki. Obok gustownie wyszywanych koszul chłopskich ze zgrabnego płótna widziałyśmy najpiękniejsze robótki kobiece: a więc hafty, obrusy, koronki, szlarki, torebki, czepczyki dziecięce i wiele innych cacek, a wszystko przystosowane do potrzeb ludu wiejskiego i małowiejszego.

Dwie szkoły zastępowe na szczególniejże uznanie, a mianowicie: czteroklasowa szkoła w Busku i szkoła wiejska w Ruszowie. Pierwsza przedłożyła na wystawę prócz opracowań piśmiennych, rysunkowych, sljdu i robót kobiecych, pięknę wykonane przez tamtejszych nauczycieli mapy: Buska, powiatu kamioneckiego i Austrii, jako środki pomocnicze do nauki geografii. Szkoła w Ruszowie przedłożyła krosiada, wyroby szlarskie i ramki, wyroby starszych chłopców szkolnych. Wystawę zwiedził 1. września Stanisław hr. Barden. W uznaniu zasług nauczycieli i nauczycielce złożył na rękę inspektora okręgowego p. Jana Marynaka 50 dukatów w złocie na nagrody dla najgodniejszych. Ofiarodawca wyraził życzenie, aby czyn jego pozostał w ścisłem nieognoie. Nauczycielstwo odgdało jednak odrazu, kto jest tym ofiarodawcą i gdy hrabia pojawił się jak zwykłe co roku na plenarnem posiedzeniu konferencyjnym, podziękowano mu serdecznie „Mnóżajka lita” i entuzjasty cznym okrzykiem „Niech żyje”. Komisja oceniająca prace znajdujące się na wystawie przyznała 18 nauczycielom i 11 nauczycielkom nagrody dukatowe, innym listy pochwalne. Urządzeniem wystawy zajął się p. Władysław Heilmann, dyrektor czteroklasowej szkoły w Busku. Podnieść należy, że wywiązał się ze swego zdania znakomicie. Inicjatywa wystawy wyszła od pana Jana Oryszkiewicza, członka Rady szkolnej okręgowej.

Ze Strjja pisać nam: Dnia 10. września odbył się tu koncert miedzy wiele obiecującej utalentowanej śpiewaczki, uczennicy konserwatorium wieleńskiego panny Rothstein, który zgromadził liczną a doborową publiczność miasta. Koncertantka rozporządzała silnym głosem altowym o szlachetnym kolorycie dźwięcznym, zwłaszcza w tonach niższych od śpiewała kilka pieśni Szuberta i Pansittiego z wiał-

kiem zrozumieniem i oddaniem najdrobniejszych odcienci — to też publiczność wynagradzała ją hucznymi oklaskami. Grę na fortepianie wykonywała z talentem uczennica konserwatorium lwowskiego panna Werber a elew wieleńskiego konserwatorium, skrzypek p. Sztjyer odegrał „hiszpańskie tańce” Sarasate’a i „Kujawiak” Wieniawskiego z wiarą i precyzją, które wielkie znalazły uznanie i spodziewać się po nim pozwalają pięknych jeszcze rezultatów pracy.

Z Łodzi piszą: Z nowym rokiem przybędzie Łodzi nowe pismo. Koncesję na nie otrzymał właściciel drukarni p. Rudolf Luther, który też zatwierdzonej został w charakterze redaktora-wydawcy. Czwarty ten dziennik łódzki używają się ma trzy razy w tygodniu w trzech językach: rosyjskim, polskim i niemieckim; nosić też będzie tytuły: „Łódzka gazeta” „Gazeta łódzka ogłoszeń” i „Łódzka Anzeiger”. Oprócz rozporządzeń władzy, wszelkich reklam i ogłoszeń, nowy dziennik podawać będzie kronikę wypadków miejscowych i telegramy. Polityczne artykuły z programu wykonano. Poszczególne działy nowego pisma redagowane będą w tym języku, którego charakter najlepiej odpowie treści tego lub innego działu. Cena prenumeracyjna nadzwyczaj niska. Przeważają nad innymi dziennikami łódzkimi daje nowej „Gazecie ogłoszeń” wyznaczona dla niej cenzura na miejscu w osobie polemajstra, podczas gdy inne pisma tutejsze podlegają i odnoszą się do cenzury warszawskiej. Jakże są właściwe cele i zamiary nowego dziennika, teraz powieć się jeszcze nie da.

W sprawie sprowadzania robotników polskich z Królestwa i Galicji, pisze „Reichsanzeiger”: „Wielki brak robotnika wiejskiego, jaki dotychczas tak dotkliwie odczuwano w rejencyjnym obwodzie kwidzińskim, został sprowadzeniem kilku tysięcy robotników z Królestwa Polskiego znacznie złagodzony; zresztą zauważano w kilku okolicach, że wychodziło do niemieckich prowincji zachodnich znaczniejszą liczbą robotników. W kilku miejscowościach rejencyjnego obwodu opolskiego zauważono, że sprowadzenie robotników z Królestwa Polskiego okazało się niedostatecznem, ponieważ robotnicy ci ośzędzi nie domagają na siłach, a ośzędzi okazali się zanadto leniwymi do pracy, zwłaszcza w kopalniach. Ządaje się, że i po drugiej stronie granicy dobrych robotników zabrakło.”

Echo manewrów pod Równem. Półrządowa agencja północna donosi z Kijowa, że w tamtejszym wojennym sądzie okręgowym rozpoznawano sprawę kupca austriackiego, Franza Kraśnickiego, obwinionego o usiłowanie przepiętstwa, oraz starszego pisarza XI korpusu armii, Felicjana Tuczyńskiego, szeregowca 165 pułku kowelskiego piechoty, Teodora Chabarzenki, tudzież zapasowego felczera weterynaryj Józefa Pelezyńskiego, obwinionego o zdradę stanu i inne mniej doniosłe przewinienia. Sąd uznał Kraśnickiego za winnego namówienia urzędników w drodze przepiętstwa do pochwycenia dokumentów z miejsca urzędowego; Pelezyńskiego za winnego zdrady stanu i dopomagania Kraśnickiemu; Chabarzenkę i Tuczyńskiego za winnych brania łapówki, kradzieży akt i dokumentów z miejsca urzędowego i zdrady stanu w okolicznościach obciążających. Sąd skazał wszystkich czterech obwinionych na pozbawienie praw stanu i zesłanie: Kraśnickiego do mniej odległych okolic Syberji, a trzech innych do ciężkich robót, każdego po 18 m. Jestto echo zeszłorocznych manewrów pod Równem.

W powrocie z Brazylji przybyli nieszczęśliwi ci wychodzący polscy, o których przejsłach w Brazylji i w podróży pisał obszernie onegdaj wieleński nasz korespondent, do Krakowa. Jak wiadomo, jest ich siedem osób: trzech mężczyźni i cztery kobiety i wszyscy pozostają bez środków do życia.

Z turfu. W czwartym dniu wysółgów jesiennych w Wiedniu, w biegu kadetów o nagrodę 1000 złr. pierwszym u mety stanął „Espoir” ogier hr. Józefa Lasockiego, bijąc ośmiu współzawodników.

Biskup Strossmayer obwiniony był swego czasu przez nadzupana Kovacevicia w „Egypcie” o nieporządną gospodarkę w dobrach kościelnych. Obecnie „Agrarer Tagblatt” występuje z obroną Strossmayera. Objeunając stolice biskupa znalazł Strossmayera zaledwie 1400 złr. kapitału, swemu zaś następcy pozostał 1,600,000 złr. Dobra są w najzupełniejszej porządku; inwesturze żywe i martwe pomnożone, lasy i łąki ożywczone, rowy pokopane, racjonalna na gospodarkę zaprowadzona wazdnie. Zarzący Kovacevicia są fałszem, — fałszem, który tembardziej burzyć musi, że winien on jest swoje dzisiejsze stanowisko właśnie protekcji biskupa Strossmayera.

Kongres geologiczny. Kongres geologów otwarto w Waszyngtonie 26. sierpnia wśród udziału uczonych i badaczy całego niemal świata. Z Polaków, jedynym reprezentantem polskiej wiedzy i badań polskich jest profesor lwowskiego uniwersytetu, dr Dunikowski. Imieniem rządu Stanów zjednoczonych powiłał zgromadzonych sekretarz spraw wewnętrznych Noble, imieniem stanu Kolumbji i miasta Waszyngtonu, major miasta Flogter, poczem rozpoczęły się posiedzenia wśród niesłychanych upałów. Wczorajem tegoż dnia odbył się wielki bankiet w Kapitolu, w którym wzięło udział kilka tysięcy osób. W powitalnym wstępie na bankiecie grała muzyka między innymi hymnami narodowymi także naszymi: „Jeszcze Polska nie zginęła”. Przepięsny gmach, w którym odbywał się bankiet, przedstawiał ze swemi marmurowymi salami, przy oświeceniu elektrycznem prawdziwie czarujący widok.

Po skończonym kongresie rozpoczęła się wielka wycieczka geologiczna przez całą Amerykę aż do Spokojnego Oceanu, przyzem zwidzą uczestnicy najciekawsze pod względem przyrodniczym miejscowości, jak Niagara, Wielkie Jeziora, Góry Skaliste, Park Yellowstone itd. Wycieczka ta miała potrwać cały miesiąc.

Powódz w Hiszpanji. Z Consuegra (miasto fabryczne w Nowej

fesora uniwersytetu w Krakowie, dra Karola Olszewskiego. Dotychczas zdołano otrzymać tylko niezna-

cznych. Umysł to podatny, łatwo przejmujący się

ków rolniczych. Komitet Towarzystwa po-

skali też ręce przy nim stojących, oświadczył

koronnych 196.—. Akcje Bankverein 108.—.

Wiadomości giełdowe.

Lwów, dnia 16. września. (Z listy handlowej).

Weteran z pod Moskwy. W tych dniach

Niewypłacalność. Wiedeński Creditorenverein

Litoryt. W Saksonii budują fabrykę litorytu.

Spadek. Adwokat Perkowski w Warszawie

Stan powietrza. Wczoraj popołudniu i w

Stan barometru zredukowany do p. m. był dziś

Prognoza na dobę d. 17. września (od północy

Jutro, dnia 17. września: św. Lamberta.

Z dnia.

Skoro zmrok na świat zapadnie ulica Karola

Na ulicy ruch, wrzawa, szum wszystkich

W takiej chwili stanęło wczoraj pod jedną

Fiołki, pachnące fiołki, kupujcie państwo!

Ah! fiołki!

I wszyscy, bogaci i ubodzy kupują; ubodzy

Fiołki, pachnące fiołki! Strójcie się w

Wielka pani, jadąca na wieczer i mała

I wielkiej pani i małej pracownicy, te skro-

Poezi, zamknięty w miesiąc hałaśliwym i

Fiołki, pachnące fiołki, kupujcie państwo!

Z literatury.

(Czesław Pieniążek: "Szare godziny".

Dzisiejsza nasza literatura nie może

Mierząc za skalą świeżo wydane nowela

Jego obrazki są kartkami wyrwanymi

Teatr, literatura i muzyka.

Z teatru. W dniu wczorajszym

Repertuar teatralny: Dziś we środę

Raul Koczalski, siedmioletni

Tygodnika ekonomicznego, dodatku

Dział ekonomiczny.

Okregowa wystawa koni użytkowych

Na zwalczanie sztyndymu między ludem

W szkole ludowej w Weissgärber na

Na uczcie w Erfurcie rzekł cesarz

Jak z Rzymu donoszą, projekt utworzenia

Ambasador włoski we Wiedniu

Bawijac obecnie w Rzymie naczelny

Wiedeń d. 16. września. Tuż przed

Zagrzeb d. 16. września. Przybycie

Podniesienie się wartości pieniędzy.

Wiedeń d. 16. września. (Telegr. Gas. Nar.)

Ostatnie notowania produktów

Lwów: Pszenica 9.— do 10.50, żyto 8.50 do 9.—

Tarnopol: Pszenica 9.— do 10.—, żyto 8.25 do 8.80

Podwołoczyska: Pszenica 9.— do 10.25, żyto 8.35

Jarosław: Pszenica 9.25 do 10.60, żyto 8.75 do 9.25

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Okwitania: Okwitania 9.25 do 10.60, żyto 8.75 do 9.25

Ostatnie wiadomości.

Dzienniki rosyjskie donoszą z ogromnym

Książę Bismarck oświadczył w rozmowie

Na zwalczanie sztyndymu między ludem

W szkole ludowej w Weissgärber na

Na uczcie w Erfurcie rzekł cesarz

Jak z Rzymu donoszą, projekt utworzenia

Ambasador włoski we Wiedniu

Bawijac obecnie w Rzymie naczelny

Wiedeń d. 16. września. Tuż przed

Zagrzeb d. 16. września. Przybycie

Wiedeń d. 16. września. Tuż przed

Zagrzeb d. 16. września. Przybycie

Wiedeń d. 16. września. Tuż przed

Podniesienie się wartości pieniędzy.

Wiedeń d. 16. września. (Telegr. Gas. Nar.)

Ostatnie notowania produktów

Lwów: Pszenica 9.— do 10.50, żyto 8.50 do 9.—

Tarnopol: Pszenica 9.— do 10.—, żyto 8.25 do 8.80

Podwołoczyska: Pszenica 9.— do 10.25, żyto 8.35

Jarosław: Pszenica 9.25 do 10.60, żyto 8.75 do 9.25

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Okwitania: Okwitania 9.25 do 10.60, żyto 8.75 do 9.25

Ostatnie wiadomości.

Dzienniki rosyjskie donoszą z ogromnym

Książę Bismarck oświadczył w rozmowie

Na zwalczanie sztyndymu między ludem

W szkole ludowej w Weissgärber na

Na uczcie w Erfurcie rzekł cesarz

Jak z Rzymu donoszą, projekt utworzenia

Ambasador włoski we Wiedniu

Bawijac obecnie w Rzymie naczelny

Wiedeń d. 16. września. Tuż przed

Zagrzeb d. 16. września. Przybycie

Wiedeń d. 16. września. Tuż przed

Zagrzeb d. 16. września. Przybycie

Wiedeń d. 16. września. Tuż przed

Table with financial data, including exchange rates and market prices for various goods and currencies.

Przyjechali do Lwowa

Table listing arrivals in Lviv, including names, titles, and dates of arrival.

NADESLANE.

Schwarze, weisse und farbige Seidenstoffe von 60 kr.

Dr. Lesław Gluziński

powrócił i ordynuje jak dawniej.

Walowa 14.

Powróciłem

Dr. L. KOSSAK

lekarz chorób wenerycznych i skórnych.

Walowa 29, od 3—5.

100.000 zlr. i 150.000 zlr. można

wygrać na los loteryj praskiej.

Pociągi kolejowe.

Table with train schedules, including destinations, departure times, and arrival times.

Ogrodnik

w średnim wieku, żonaty, wszechstronnie wykształcony w swoim zawodzie, mogący się wykazać chlubnymi świadectwami i rekomendacjami obecnego słuźbodawcy poszukującego posady. Adres: W. J. poste rest. Zarząd ogrodu, Zaleszczyki. 2819

Antoniego Stock

w Duisburg, nad niższym R-nem handel owoców, cebuli i jaj, proszę o nadanie ofert w przedmiocie dostarczania **JAJ galicyjskich** całymi wagonami. 2820

Zarząd dóbr Strusów

ma do sprzedania 2818 **6 par walców młyńskich** stalowych, systemu Nemelki, mało używanych. Blizsza wiadomość na miejscu.

Paryż 889. Medal złoty.

Zir. 250 w złocie nagrody, jeżeliby **Crem Grolleha** nie uunał wszelkich nieczystości i wyrzucił skórnych, piegów, plam wątrobianych, węgrów, czerwoności nosa i t. p. **Crem Grolleha** utrzymuje skórę w świeżości aż do najpóźniejszego wieku i nadaje jej biały i młodzienny wygląd. Nie jest to żadna sminka. Cena 60 ct. Należy żądać wyraźnie odszczególnionego **Cremu Grolleha**, znajdując się bowiem wiele fałszyków. **Savon Grolleha**, mydło należąca do tego 40 ct. **Grolleha Hair Milkon**, najlepszy na świecie środek do farbowania włosów, bez otowiu, po 1 złr. i 2 złr.

Skład główny **J. GROLICHA** Berno (Brünn) Dostanie w każdym większym magazynie. We Lwowie S. Rucker apt., w Krakowie W. Redy apt., w Przemyślu D. Ludkiewicz i Spt., w Rzeszowie J. Schaitter i Spt., w Tarnopolu H. Kahane apt. i M. Krzyżanowski apt. 2182

KONIAK

Przed zniesieniem wolnego portu w Tryescie, importowany najlepszy francuski **KONIAK** słynnej marki **Mermilod de Bouzy**, trzy korony, rozsyłam w oryginalnych paczkach po 12 flaszek 7, litrowych za opłatą i franco do wszystkich stacyj kolejowych Austro-Węgier za pośrednictwem następnym lub za zaliczką 25 złr. Na próbe wysyłam pocztą 3 takie same flaszki w koszu po złr. 6-00, lub 4 flaszki litrowe po cenie złr. 9-50.

F. Basilio junior Tryest.

Najlepsze Czernidło na świecie.

CZERNIDŁO St. Fernolend WIEDEN znane od roku 1835 **CZERNIDŁO** to nie zawiera w sobie wtryoleju, daje łatwo bardzo czarny błyszczący połysk, czyni **skórę trwałą.** Do nabycia wszędzie.

MOLLA PROSZKI SEIDLICKIE.

Tylko prawdziwe, jeżeli na każdej etykiecie pudełka wydrukowany jest orzeł i A. Molla firma pomoczona. Niezawodna skuteczność lecznicza tych proszków przeciw najpowszechniejszemu cierpieniu **zatwardka, spodnich części ciała, przeciw kurzemu żółdka, żądgnięciu, zgadze, przeciw zatwardzeniu, przeciw cierpieniu wątroby, kongestjom krwi, hemoroidom i najrozmaitszym chorobom kobiecym, spowodowanemu od przeszło kilkudziesięciu lat coraz większe rozpowszechnieniu.** **Falszywe wyroby będą sądownie ścigane.** Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. waluty austr.

Wódka francuska i sol Molla

Jako weteran do skutecznego leczenia gościec, reumatyzmu, wszelkiego rodzaju rwnia członków i paraliżu, bolu głowy, uszów i zębów, w formie okładów na wszelkie skaleczenia, w wypadkach zapalenia i na wrzody. Wewnątrz zmieszana z wodą, przeciw nagłej słabości, wymiotom, kolkom i rozwojeniu. **Fłaszka z dokładnym opisem 90 centów.** Tylko prawdziwa, jeżeli każda flaszka zaopatrzona jest w podpis i znak ochronny Molla.

Olej tranowy M. Krohn & Comp.

w BERGEN (w Norwegii). Ze wszystkich w handlu znajdujących się gatunków jedynie odpowiedni do leczniczego użytku. — Fłaszka z opisem użycia kosztuje 1 złr. wal. austr.

Główny skład wysyłek u A. MOLL c. k. dostawcy nadwornego, Wiedeń, Tuchlauben.

Uprasza się P. T. Publiczności wyraźnie żądać preparatów MOLLA i te tylko przyjmować, które opatrzone są marką ochronną i podpisem. **SKŁADY we LWOWIE:** J. Baiser apt., Ant. Sklepiński apt., St. Markiewicz; w Białej: Erich Keler apt.; w Brodach: M. Kulak apt.; w Czerniowiecach: J. Sehnrich, C. Alth apt.; w Czortkowie: Ludwik Noss apt.; w Drohobyczu: F. Kuburowski apt.; w Górahomora: A. B-tetaz apt.; w Husiatynie: W. Czerni apt.; w Jarosławiu: J. Kohn i L. Witkocki apt.; w Kolbuszowej: Fr. Bembert apt.; w Kołomyjach: Jan Sidorowicz, E. Stenzel apt.; w Krakowie: W. Redy apt., E. Sobierajski apt.; w Nowym Sączu: W. Filipk, R. Jakubowski apt.; w Nowym Targu: K. Lenz apt.; w Przemyślu: M. Schwara apt.; w Przeworsku: Fel. Switalski apt.; w Rzeszowie: A. Karpinski apt., J. Schaitter & Co.; w Samborze: J. Aleksiewicz apt.; w Sokalu: E. Wysocki apt.; w Stanisławowie: E. Strzemiński apt.; w Tarnopolu: E. Frantz, F. Jamrogiewicz apt., L. Fleischmann apt.; w Tarnowie: W. Müldner & Comp., H. Wierzycki i St. Pawłowski apt. w Żurawiu: J. W. Tomaszewski apt.

CERATY

na obicia mebli i powozów, na stoły i podłogi, również i dywany, chodniki zwykłe i korkowe (linoleum), gurdy i wszelkie obicia powozowe poleca najtaniej

St. Wyszyńska

Lwów, ulica Ormiańska 1. 26.

Prośba.

Maciej Błóński, wychodźca z roku 1863, starzec schorowany, lat 67 mający, prosi o łaskawe wsparcie, znanej ze szlachetnego serca tutejszej publiczności. Wiadomość powzią można w domu p. Lieken-dorfa „pod Sroka”, ulica Tatarska 1. 13.

Główny magazyn broni, amunicji

i wszelkich przyborów myśliwskich i łowieckich **Alfreda Dzikowskiego** we Lwowie ulica Karola Ludwika 1. 1 poleca 2714 6 **najlepszą broń dla straży leśnej, połowej i miejskiej** po cenach bajecznie tanich, mianowicie: Karabinki odłtyle, Wenzla z bagna. złr. 4-— 100 patronów Wenzla „ 4-— Pałasze z pochwami skórczanemi „ 3-50 Rewolwery 12 mm z łutami ciągłymi „ 4-50 Pojedyncze kapsłowe od złr. 5-— do 6-50 Ilustrowane cenniki na żądanie gratis

Gdy mi potrzeba inserować

w dziennikach krajowych lub zagranicznych to zawsze uskuteczni to najtaniej przez **Centralne Biuro ogłoszeń** Lwów, Kopernika 11. 2717

Ostatni miesiąc. Wielka loteria pragska.

Główna wygrana: **100.000 złr. i 50.000 złr.** **LOSY** po 1 złr. sprzedają we Lwowie: 2761 August Schellenberg, Sokal i Lilien, M. Jonasz.

Lwowska Fabryka Asfaltu

i ulepszonych ogniotrwałych **tektur do krycia dachów** S. Szellig Lyszkiewicza, inżyniera Lwów, Korytna 18 — poleca: **Asfalt do fundamentów** dla izolowania murów od wilgoci kładziony na fundamenty w gorącym stanie, **ELASTYCZNE IZOLIRPLATY.** Ulepszone ogniotrwałe **TEKTURY** wysokich gatunków do krycia dachów rozłą 10 m. □ od złr. 2-50 do 3-50. **Lak asfaltowy do konserwacji dachów** tekturowych, **Smole angielską** **MASE KAUCZUKOWĄ.** Osusza asfalem, jako jedynym środkiem znanym dotąd w budownictwie najbardziej zawilgocone ściany w mieszkaniach. Niszczą zastarzały grzybek drzewny. Fabryka wykonywa w całym kraju swoimi ludźmi pokrycia dachowe tekturowe i oraz reperacje tychże. Metr □ od 50 do 75 ct. **Dziesięcioletnią gwarancję poręczają się.** 2706

Najtańsze źródło do nabycia

wszelkich potrzeb do szycia, haftu i krawiecczynny damskiej wełny, bawełny i nici do robót drutowych, wólczi, harasu, filozeli, sznelek i paciorki, haftów na kanwie, atlasie i aksamicie, rzeźb z drzewa z wycięciem na haft, wstążek, wypustek, wstawek szlerek i koronek, mydeł, perfum, grzebieni i szczotek, pularesów, woreczków i sakiewek, **Instrumentów muzycznych** Harmonik, Skrzypiec, Gitar, Cyter, Herophonów **STRUN ZNAKOMITYCH i przyborów do reperacji fortepianów** w handlu pod firmą **A. SEDLAK** we Lwowie, przy ulicy Sobieskiego 1. 9. Łaskawe zamówienia uskuteczniają się natychmiast.

Ważne dla Włbn. Duchowieństwa.

W drukarni i litografii Pillera i Spółki we Lwowie są do nabycia druki: **Wyjazd przychodu plebanii, Wykaz wolnych kapitałów plebanii** 1 **Wykaz fundacyj pobożnych** po cenie 50 ct. za libkę. Pieniądze prosimy nadsyłać przekazem pocztowym z dołączeniem 6 ct. na list przesyłkowy.

Do Magazynu Schayerów

we Lwowie **nowości na suknie damskie.** 2780 nadeszły już

M Y Ś L.

Dwutygodnik literacki, społeczny i naukowy p. t. „Myśl“ wychodzi w Krakowie pod redakcją wybitnych literatów i publicystów. „Myśl“ zawiera: studia z dziedziny literatury, estetyki i nauki, pióra pierwszorzędných pisarzy, trzy powieści, stały feleton K. Bartoszewicza, przeglądy literatury swojskiej i obcej, kroniki: teatralną i muzyczną, miscelanea itd. Prenumerata kwartalna na prowincji wynosi 2 złr. (dodatek powieściowy bezpłatny). **Numera okazowe: gratis i franco.** Adres administracji: Kraków, Zielona 8. 2806

Ogłoszenie dzierżawy.

Dnia 20. października 1891 r. o godzinie 11. przed południem odbędzie się w kancelarji c. i k. magazynu żywności w Tarnopolu ugoda dzierżawy w celu zabezpieczenia dostawy chleba i owsa w Strusowie i Trembowli dla tamże konsystującego c. i k. wojska na czas od 1. stycznia do końca grudnia 1892. Do tej ugody przyjmowane będą tylko pisemne oferty, które zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. z wadium w przepisanej kwocie, mają być wniesione do urzędu c. i k. magazynu żywności w Tarnopolu w dniu wyżej przeznaczonym najpóźniej do godziny 11. przed południem. Wszystkie bliższe warunki mogą być przejrzone każdego dnia w zwykłych godzinach urzędowych, tak w kancelarji wojakowego magazynu żywności w Tarnopolu, jakoteż przy c. k. Starostwach w Tarnopolu, Trembowli, Skalacie i Zbarażu, i w urzędach gminnych w Trembowli i Strusowie, gdzie się znajdują zupełne ogłoszenia dzierżawy. To obwieszczenie ogłoszonym zostało w zupełności także i w „Gazecie Narodowej“ z dnia 11. września 1891, Nr. 218. **C. i k. Zarząd wojskowego magazynu żywności Tarnopol, dnia 1. września 1891.** 2799

Kantor wymiany

c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego kupuje i sprzedaje **wszystkie efekta i monety** po kursie dziennym najdokładniejszym, nie licząc żadnej prowizji. Jako dobrą i pewną lokacją poleca 2836 **4 1/2% listy hipoteczne** **5% listy hipoteczne premlowane** **5% listy hipoteczne bez preml** **4 1/2% listy Towarz. kredytowego ziemskiego** **4 1/2% listy Banku krajowego** **4 1/2% pożyczkę krajową galicyjską** **4% pożyczkę propinacyjną galicyjską** **5% pożyczkę propinacyjną bukowicką** **4 1/2% pożyczkę węgierskiej kolei państwowej** **4 1/2% pożyczkę propinacyjną węgierską** **4% węgierskie obligacje indemnizacyjne** które to papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje **po cenach najkorzystniejszych.** UWAGA: Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane, a już płatne miaoscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe, jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów. Do efektów, w których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam ponosi.

CELESTYNA KOTKOWSKIEGO

we Lwowie, w Hotelu Żorża poleca Szanownej P. T. Publiczności 1680 **wszelkie towary optyczne i fizykalne** w zakresie tego rodzaju wchodzące artykuły — z pierwszorzędných fabryk krajowych i zagranicznych, jako to: okulary, cwikiery od 80 ct. i wyżej, barometry pod gwarancją, termometry, steroskopy, mikroskopy, rozmaite lupy i t. p. Również przyjmuje urządzenia dzwonków elektrycznych pokojowych i domowych, po cenach umiarkowanych i pod gwarancją. Wszelkie reperacje wykonuje szybko i tanio. Z głębokim szacunkiem **C. Kotkowski. optyk.**

10 medali zasług, dyplom uznania i dyplom honorowy

na **wszelkich wystawach w Antwerpii** za niezównane **Wyroby kosmetyczne, toaletowe i Perfumarie, Antilentilia.** Żaden artykuł toaletowy nie może rywalizować pod względem skutku i dobroci z **ANTILENTILIA.** Środek ten otrzymany z odświeżających substancji usowa w krótkim czasie piegi, plamy wątrobiane, blizny itd., nadaje cerze świetną białość, świeżość i delikatność. Cena 2 złr.

Pilipton

włosom siwym i wypłowiałym po kilkakrotnym użyciu przywraca piękny kolor. **PILIPTON** nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę, miękkość i połysk. — Cena flakonu 1 złr. 60 ct.

Valentin

najskuteczniejsze wypadanie włosów wstrzymują, cebulki włosów wzmacniają i do wytwarzania i porostu włosów pobudzają. — Cena flakonu 3 złr. pół flakonu 1 złr. 60 ct.

PUDR KSIĄŻĘCY

nie zawiera żadnych metalicznych przysmaczków, jest to najczystsza i najdelikatniejsza mączka roślinna, przyjemnie przyłoga do twarzy, nadaje piękną, naturalną białość i jest nieocenionym środkiem do higienicznego upiększenia twarzy. Pudełko małe pudru białego 60 ct., całe 1 złr. z ładunkiem 1 złr. 50 ct. Różowy dla blondynek i kremowy dla szarych i brunetek, małe pudełko 70 ct., większe 1 złr. 20 ct. z ładunkiem 1 złr. 60 centów.

Woda fijołkowa.

Usuwa z twarzy przysmaczki, liszaje, trądziki, pierzochienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki i dołki spowsta. Twarz odświeża, wybiela i wydelikacuje. — Cena 1 złr.

Mydło kosmetyczne.

Odnacza się nadzwyczajną delikatnością i nader przyjemnym zapachem, łagodnie wpływa na skórę, zapobiega pierzochieniu rąk i twarzy, bardzo dokładnie oczyszcza skórę. Usuwa piegi i bółto-brunatne plamy z twarzy. — Cena 60 centów.

J. IHNATOWICZ

we LWOWIE w sklepach własnych ulica Kopernika 1. 3, ulica Halička, róg Boimów 1. 19. — W KRAKOWIE Sułkiewicza 1. 20. — W CZERNIOWCACH Rynek 1. 2.

OBUWIE

damskie, męskie i dziecięce, najwiewiejszej mody i podług wszelkich wymagań, elegancko, trwałe, jak najspieszniej i po najniższych cenach wykonuje **FRANCISZEK MERTA** w swej nowo powiększonej pracowni we Lwowie, przy ulicy Lyczakowskiej 1. 8.

St. Wyszyńska

Lwów, ulica Ormiańska 1. 26.